

Silva rerum

15 marca 2010

Ślimak jest rybą lądową, marchewka owocem, irlandzka whisky produktem zbożowym. Prędkość polskich winniczków nie odpowiada europejskim standardom.

Justyna Kowalczyk ujawniła, że biegaczki leczą astmę sterydami rozszerzającymi pęcherzyki płucne. „Rzeczpospolita” zarzuciła jej brak empatii dla rywalki, która zdobyła trzy złote medale mimo astmy. Złoty medal w biegu na 30 km wywalczyła Justyna, z czego wynika, że zdrowy też może, jeśli się postara. W PRL oszukiwałam lekarzy sportowych, aby mieć prawo do wspinania się w Tatrach. Teraz zdrowi i chorzy mają równe prawa.

Z dwóch kandydatów PO na kandydata na prezydenta RP Komorowski bliższy jest lewicy. Zauważyłam ocieplenie na linii Marszałek Sejmu – feministki. Sikorski, minister w rządzie PiS i w rządzie PO, żadnych poglądów nie posiada. Byłby idealnym kandydatem na prezydenta wszystkich Polaków z rekomendacji PO. Rekomendacje komplikują rozpoznanie poglądów polityka. Borusewicz jest marszałkiem Senatu najpierw z rekomendacji PiS, potem PO. Solidaruch czy liberał? Wicemarszałek Romaszewski, rekomendowany przez PiS, w kwestii immunitetów wykazał niezależność. Natomiast Rosół, rekomendując pannę Sobiesiak na kierownicze stanowisko w Totalizatorze Sportowym, był osobą prywatną, nie doradcą politycznym ministra Drzewieckiego.

Pragnienie zgody narodowej ponad podziałami wyraża projekt PO, aby prezydenci Wałęsa, Kwaśniewski i ich następcy dożywotnio zasiadali w Senacie. Dla pełniejszej zgody należałoby posadzić w Senacie również prezydenta Jaruzelskiego, a twórców filmu „Towarzysz generał” osadzić w więzieniu.

Według najnowszego modelu, prezydent ma siedzieć w pałacu na tronie pod żyrandolem. Może otworzyć wystawę historyczną

poświęconą neandertalczykowi, ponieważ mieszkał on w środkowej Polsce i na sąsiadów nie napadał. Historia pogańskich Słowian skomplikuje politykę Watykanu, a Piastów i Jagiellonów może zagrozić stosunkom dobrosąsiedzkim. Im bliżej czasów współczesnych, tym gorzej.

Żaden Polak przytomny na umyśle nie wymieni słowa Żyd w innym kontekście niż Holocaust. Ostro karcone jest oskarżanie III Rzeszy, Niemców albo Hitlera o wywołanie II wojny światowej i zbrodnie na okupowanych terenach. Winni są naziści. Studenci amerykańscy wiedzą, że naziści to Polacy.

Socjolog amerykański David Ost ubolewa, że nacjonalistycznej prawicy udało się zagospodarować politycznie gniew klasy robotniczej na kapitalistów i skierować go przeciw obcym: Żydom, masonom i komunistom. Jako przykład wymienia gorączkę lustracyjną. Zdaniem Osta, liberalna część kierownictwa „Solidarności” była mniej sprawna politycznie, nie wykazała zainteresowania losem robotników. Chlubnym wyjątkiem był Kuroń, który troszczył się o bezrobotnych. Sądzę, że David Ost nie docenia politycznych osiągnięć tej formacji. Czytał polską prasę („Polityka” i „Gazeta Wyborcza”), rozmawiał „z dawnymi działaczami z kierownictwa Solidarności. Są to Zbigniew Bujak, Władysław Frasyniuk, Bronisław Geremek, Aleksander Hall, Zbigniew Janas, Lech Kaczyński, Barbara Labuda, Jan Lityński, Adam Michnik i Grażyna Staniszevska”. Ci ludzie i te gazety wykazują przesadną skromność. Wciąż troszcząc się o demokrację zagrożoną przez ciemnogród, homofobów i nacjonalistów. A przecież mają wybitne osiągnięcia w zagospodarowaniu gniewu robotników tak, aby nie skierował się przeciw obcym i kapitalistom.

W rezultacie udanych z obu stron manewrów politycznych możemy już tylko bić się w piersi za własne zbrodnie, przepraszać, przebaczać i prosić o przebaczenie. Zbrodni ZSRR i PRL nie można nazywać komunistycznymi, ponieważ dotknięci czują się komuniści polscy, rosyjscy, francuscy, kubańscy i wenezuelscy. Początkowo można było jeszcze mówić o zbrodniach

stalinowskich. Teraz jest to źle widziane, ponieważ Stalin jest bohaterem II wojny światowej. Stronniczość polskich nacjonalistów psuje nasze stosunki z Rosją i aliantami Stalina z II wojny światowej. Wkrótce Stalin zostanie uznany za największego bohatera naszych czasów, ponieważ Armia Czerwona uwolniła świat od największego zagrożenia – nazistów polskich i niemieckich.

Z tą gorączką lustracyjną to gruba przesada. TW Alek jest mocnym filarem lewicy, TW Bolek cenionym komentatorem politycznym. Polacy szanują TW, którzy się sami przyznali, choćby na mękach, czyli pod groźbą ujawnienia. Olechowski kandyduje na prezydenta RP, minister Boni decyduje, czy roszczenia pracowników są zasadne.

Zamiast archaicznego słowa „spisek”, proponuję używać określenia zgodnego z duchem czasu – spółka handlowa. Oto przykłady. Lewica broni agentury PRL jak niepodległości. Taka lewica to marzenie każdego kapitalisty. Co połączyło kapitalistów, lewicę i bezpieczeństwo? Wyportkowanie klasy robotniczej (to określenie eleganckie, pochodzi z francuskiego). Spółkę handlową jawną Alek, Bolek, Kiszczak, Michnik, Balcerowicz, Kulczyk, Krauze i Coca-Cola zawarli przy okrągłym stole. Spółkę Chlebowskiego, Drzewieckiego i Rosoła z Sobiesiakiem i Koskiem nazwalibyśmy spółką handlową niejawną.

Skutecznym młotem na dociekliwych historyków i wścibskich dziennikarzy są niezawisłe sądy. Daniel Wicenty, historyk IPN, ujawnił w „Biuletynie IPN”, że Jan Fijor, niegdyś dziennikarz PAX-u, był TW Beretą. Fijor oskarżył historyka z artykułu kodeksu karnego o prześladowanie za poglądy, ponieważ Bereta jest wzorowym liberałem, podziwia finansistów i napisał książkę „Jak zostałem milionerem”. Jeśli Wicenty przegra, IPN wyrzuci go z pracy, bo w państwie prawa państwowy Instytut nie może zatrudniać przestępców.

Pisałam silva rerum, a wyszło panoptikum, czyli muzeum osobliwości.

Autor: Joanna Duda-Gwiazda

Źródło: [Obywatel](#)